

D. Stępkowski, *Pedagogika ogólna i religia. (Re)konstrukcja zapomnianego wątku na podstawie teorii Johanna F. Herbarta i Friedricha D. E. Schleiermachera,*

Forum Pedagogiczne
2015/1

Towarzystwo Naukowe Franciszka Salezego, Warszawa 2010, ss. 287.

Pierwszym „słowem” każdej wydrukowanej i oprawionej książki jest okładka. W przypadku e-booków stwierdzenie to nie jest jednakże zasadne. Dzieła, wydane techniką cyfrową, zdobywają uwagę czytelników w inny sposób. Książka ks. Dariusza Stępkowskiego pt. *Pedagogika ogólna i religia. (Re)konstrukcja zapomnianego wątku na podstawie teorii Johanna F. Herbarta i Friedricha D. E. Schleiermachera* zachęca do lektury również poprzez symbolikę okładki. Stonowana barwa wskazuje na spokój, wyciszenie, stateczność. Wyeksponowane natomiast symbole – krzyż, świecznik siedmioramienny oraz półksiężyc z pięcioramienną gwiazdą – intrygują, a nawet niepokoją”. Zestawienie symboli różnych kultur i religii obok siebie zawsze rodzi szereg pytań, w tym zapytanie o zasadność takiego zestawienia. Jaka jest jego wymowa? Co oznacza ułożenie ich jakby „w oknie” otwartym na zachmurzone niebo z pasmem światła? Czy pasmo to wskazuje na nadzieję? Zapewne każdy, kto weźmie książkę do ręki, inaczej odczyta symbolikę okładki. Autor, akceptując wizję artysty grafika, tym samym „pieczętuje” swoje dzieło, streszcza je obrazem.

Ks. D. Stępkowski jest salezjaninem, profesorem nadzwyczajnym na Wydziale Nauk Pedagogicznych Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie i prodziekanem tego wydziału. Prowadzi prace naukowo-badawcze w Katedrze Podstaw Pedagogiki Ogólnej. Należy do kilku towarzystw naukowych – polskich i zagranicznych, w tym do International Herbart Society. Jest tłumaczem na język polski prac J. F. Herbarta, a także autorem licznych opracowań poglądów niemieckiego pedagoga.

Recenzje wydawnicze dzieła napisali: prof. nadzw. dr hab. Bogusław Milerski – pastor Kościoła ewangelicko-augsburgskiego i obecnie (2015 r.) rektor Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie oraz prof. nadzw. dr hab. Andrzej J. Murzyn – obecny (2015 r.) dyrektor Instytutu Historii i Teorii Edukacji na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach (Wydział Etnologii i Nauk o Edukacji w Cieszynie). Teksty tych recenzji umieszczone zostały na tzw. plecach książki.

B. Milerski zaznaczył: „W moim przekonaniu mamy do czynienia z rozprawą oryginalną, dojrzałą i erudycyjną. Podstawowymi walorami monografii dra Dariusza Stępkowskiego (książka jest rozprawą habilitacyjną – E.S.) są:

– dokonanie syntetycznej rekonstrukcji związków pomiędzy pedagogiką ogólną a religią w perspektywie istoty pedagogiki i kształcenia ogólnego oraz istoty samej religii;

– przeprowadzenie ww. rekonstrukcji w oparciu o konkretny materiał badawczy, a mianowicie dorobek dwóch wielkich myślicieli niemieckich, twórców pedagogiki współczesnej: Johanna F. Herbarta i Friedricha D. E. Schleiermachera;

– wykorzystanie obszernego materiału źródłowego oraz literatury przedmiotu, głównie niemieckojęzycznej;

– znakomity warsztat translatorski, gwarantujący z jednej strony wierność oryginalnemu przekazowi, z drugiej natomiast umożliwiający porównania i metaanalizy;

– umiejscowienie opisywanych koncepcji pedagogicznych w kontekście głównych idei i sporów humanistyki, filozofii i teologii;

– umiejętność odniesienia koncepcji historycznych do współczesnego dyskursu pedagogicznego dotyczącego określenia relacji pomiędzy pedagogiką ogólną a religią.

Niewątpliwą zaletą jest również przybliżenie koncepcji niemieckich klasyków pedagogiki czytelnikowi polskiemu, co w przypadku Schleiermachera ma charakter pionierski.”

A. J. Murzyn zanotował następującą uwagę: „Praca ks. dr. Dariusza Stępkowskiego [...] zasługuje na uznanie co najmniej z dwóch ważnych powodów. Po pierwsze, jest jedną z tych prac, które zagospodarowują jakże ważną dla współczesnej humanistyki przestrzeń rozważań nad relacją między kulturą i religią. Pedagogika pojmowana jako sztuka wychowania i nauczania wydaje się stanowić pomost między tymi dwiema dziedzinami ludzkiego bytowania. Po drugie, praca ta jest rzetelną i wnikliwą analizą wątku pedagogiczno-religijnego obecnego w twórczości wybitnych myślicieli XIX wieku – Johanna F. Herbarta i Friedricha D. E. Schleiermachera”.

Strukturę tak zarekomendowanego przez recenzentów wydawniczych dzieła wyznaczają następujące części: Wprowadzenie, siedem rozdziałów, Zakończenie – oznaczone podtytułem *Rezultaty i perspektywy na przyszłość (próba określenia proprium pedagogiki w odniesieniu do religii)*, Zusammenfassung, Wykaz literatury cytowanej.

Rozdział 1 pt. *Estetyczne podstawy pedagogiki Herbarta* prezentuje tzw. estetykę pedagogiczną; omawia zasady jedności estetycznej; skupia się na estetycznym oglądzie świata. Rozdział 2 pt. *Ukształcalność – podstawowa zasada działania pedagogicznego według Herbarta* definiuje i przybliża problem ukształcalności; zwraca uwagę na jej interaktywną wykładnię; podejmuje refleksję nad determinizmem oraz indeterminizmem przy opisywaniu tego pojęcia; zwraca uwagę na powołanie człowieka jako aspekt ukształcalności. Rozdział 3 pt. *Od potrzeby religii do jej zapomnienia w ujęciu Herbarta* naświetla przedmoralne znaczenie religii; zwraca uwagę na religię stanowiącą dopełnienie moralności.

Po zaprezentowaniu poglądów Herbarta przechodzi autor omawianej książki do przybliżenia kolejnych tematów. Rozdział 4 pt. *Religia w Herbartowskiej koncepcji nauczania wychowującego* skupia się na teorii wielostronności zainteresowań, w tym na zainteresowaniach religijnych; wskazuje na miejsce religii w nauczaniu szkolnym; skupia się na pedagogice, religii i polityce i owym „między” jawiącym się w „tle” refleksji o nich. Rozdział 5 pt. *Poznanie – kształcenie – religia według Schleiermachera* zwraca uwagę na jedność i dwoistość; porównuje kształcenie i niekształcenie; poszukuje istoty religii, by zmienić w końcu punkt widzenia. Rozdział 6 pt. *Schleiermachera myślenie o wychowaniu jako dialogu pokoleń* wskazuje na język z perspektywy teorii wychowania; omawia dywinację i ukształcalność; wyznacza przestrzeń dialogu międzypokoleniowego, by w końcu wskazać na „technikę” (może lepszym słowem byłaby „technologia”?) dialogu między pokoleniami. Rozdział 7, ostatni, pt. *Schleiermacherowskie ujęcie roli religii w dyskursie społecznym*

skupia się na koncepcji „towarzyskości”; prezentuje cel oddziaływania pedagogicznego; zauważa możliwości i granice działania pedagogicznego; refleksję zamyka wypowiedź na temat kształtowania przekonań religijnych.

Zasygnalizowany schemat pracy, z wieloma terminami obcymi i zdaniami nie do końca zrozumianymi, może zachęcić potencjalnego czytelnika do wglębnienia się w tekst, chociażby z racji rozszyfrowania znaczenia tych pojęć, nie spotykanych na co dzień w języku polskim.

Warto w tym miejscu, zanim poświęci się czas na zgłębianie dzieła, poczynić pewną „dygresję na temat”. Polska pedagogika epoki realnego socjalizmu przez dziesięciolecia nie tylko dystansowała się wobec religii, ale podejmowała z nią „walkę”. Tzw. prace naukowo-badawcze prowadzone były na wydziałach pedagogiki uczelni wyższych zgodnie z założeniami marksizmu i leninizmu. Dążono do uformowania nowego typu człowieka – wyznawcy ateistycznej ideologii, wrogo usposobionego do religii jako czynnika alienującego z życia. Formowano propagatora utopijnych haseł o „proletariuszach wszystkich krajów łączących się” w walce z imperializmem i z burżuazją o świetlaną, bezklasową przyszłość. Religia była obiektem zmasowanego światopoglądowego ataku. Myśl pedagogiczno-religijna była nieobecna w twórczości socjalistycznych „znawców” edukacji i wychowania. Pedagogika wprzęgnięta została, jako wyjątkowo ważne narzędzie, w walkę klas i ustanowienie nowego porządku światowego pod patronatem piewców ateistycznej ideologii.

Autor książki *Pedagogika ogólna i religia* nie przeprowadza analizy polskiego kontekstu kulturowo-religijnego czasów powojennych, aż po 1989 r. Wspomina w jednym czy drugim miejscu pracy o braku – aż do lat 90. XX w. – refleksji pedagogiczno-religijnej w polskiej pedagogice. Mając świadomość absencji pedagogiki religii w panoramie nauki epoki PRL, można przystąpić do uważnej lektury niełatwego dzieła D. Stępkowskiego. Stopień trudności podwyższa wspomniane już profesjonalne słownictwo, hermetyczne, domagające się eksplikacji. Tekst zawiera szereg słów, których brak w podstawowych edycjach *Słownika języka polskiego*. Czytający dzieło musi z wielkim skupieniem i uwagą, co więcej – bez pośpiechu podążać za myślą autora.

Marginalizowanie religii przez pedagogikę nie jest dziś akceptowane przez uczonych szukających i służących prawdzie o człowieku jako jednostce i społeczeństwie. Państwa odwołujące się do wartości demokratycznych nie powinny lekceważyć znaczenia religii w życiu publicznym. Religia jest bowiem bardzo ważnym przedmiotem pedagogiki. Nie trzeba być osobą wierzącą, żeby dojść do tego stwierdzenia. Konieczne jest – już na wstępie badań – jasne zdefiniowanie, czym jest religia. Ważne jest też sprecyzowanie rozumienia pedagogiki ogólnej. Określenie celów i zadań oraz przedmiotu i metod tej pedagogiki pozwoli zauważyć specyfikę takich subdyscyplin naukowych jak: katechetyka (subdyscyplina teologii), pedagogika religii (religijna) oraz pedagogika chrześcijańska. D. Stępkowski stwierdza z dozą pewnej ostrożności: „Wydaje mi się, że w Polsce znajdujemy się dopiero na początku drogi prowadzącej do uznania pedagogiki ogólnej za uprawnioną do partycypowania w dialogu na temat wychowania i kształcenia religijnego” (s. 237).

Autor podejmuje w dziele „próbę określenia religijnego *proprium* pedagogiki ogólnej” (s. 237). Uważa, iż odnosi się ona i do pedagogiki (meta)teoretycznej, i do empirycznych nauk o wychowaniu. Idąc za prof. Dietrichem Bennerem, skupia się na: teorii wychowania, teorii kształcenia oraz teorii instytucji pedagogicznych. W prowadzonej analizie nie traktuje ich jako subdyscyplin pedagogicznych. Uważa natomiast, iż są to „obszary

problemowe”, na których bardzo wyraźnie rysują się pytania: jak wychowywać? Czego nauczać? Gdzie realizuje się pedagogiczna *praxis*?

D. Stępkowski zwraca uwagę na problematykę religii w dziełach Herbart i Schleiermachera. Dokonuje właściwie (re)konstrukcji tej problematyki w spuściźnie tych autorów, uchodzących za prekursorów współczesnej pedagogiki ogólnej (nasz autor mówi o pedagogice nowożytnej, co nie jest słuszne). Nie zatrzymuje się li tylko na przedstawieniu religii w teorii tych autorów. Wskazuje na „ponadhistoryczną doniosłość” elementów religii w pragmatyce pedagogicznej zmieniających się czasów.

Zarówno Herbart, jak i Schleiermacher postrzegają religię i ją interpretują w świetle tzw. ukształcalności. Teoria wychowania akcentuje „wyuczalność religii”. Ukształcalność wskazuje na osobę będącą „już ukształconą” i równocześnie „w połowie otwartą” na samokształcenie. Każdy człowiek niejako z natury otwarty jest na nieustanny rozwój. Ukształcalność implikuje wiarę. Ona zaś służy rozwojowi człowieka, a nie alienacji (jak chciały i chcą wszelkie jawne i ukryte systemy totalitarne – E.S.). W dziele jest mowa o wspólnej przestrzeni dialogu między pedagogiką ogólną a subdyscyplinami teologii zajmującymi się wychowaniem.

Z kolei teoria kształcenia – zauważa D. Stępkowski – koncentruje się na poszukiwaniu sensu wychowania. Według Herbart Bóg „uniesprzecznia” rzeczywistość. Schleiermacher akcentuje natomiast jedność kształcenia wiary religijnej. Religię należy, jak twierdzi ten uczony, przekazywać za pomocą środków pedagogicznych. Religia – uważa Herbart – związana jest ze sferą wartości, sytuuje się w tej sferze. Schleiermacher łączy natomiast religię z kształceniem. Koniunkcja religia – kształcenie pozwala człowiekowi stawać się coraz bardziej człowiekiem. Stąd należy nieustannie troszczyć się o to, by przekonania religijne przenikały wszystkie sfery życia.

Instytucją wychowawczą jest szkoła. To stwierdzenie jest nad wyraz oczywiste. W programach szkolnych licznych państw obecne są lekcje religii. Zajęcia z zakresu religii nie są antytezą etyki. Religia w gruncie rzeczy znaczy „więcej niż etyka”. Religijne inspiracje i motywy działania przewyższają normy etyczne. Normy te bazują bowiem na ludzkiej argumentacji. Religia zaś transcenduje, przekracza to, co przyrodzone, człowiecze. D. Stępkowski stwierdza, iż „konieczna jest współpraca między pedagogiką a teologią” (s. 254). Swoją książkę zamyka słowami zawierającymi nutę nadziei: „Uważam, że mój wysiłek okaże się owocny, jeżeli przedstawiona monografia zostanie odczytana jako zaproszenie do dyskusji na temat religii we współczesnej polskiej pedagogice ogólnej” (s. 254).

Książka została bardzo starannie opracowana pod względem edytorskim i nade wszystko pod względem merytorycznym. Cenne są w niej oryginalne rysunki i schematy opracowane przez autora. Precyzyjnie opracowana bibliografia zawiera tylko cytowaną literaturę. Dzieło to na pewno jest zaproszeniem do podjęcia i prowadzenia dyskusji nie tylko o miejscu religii w polskiej pedagogice ogólnej, ale również o interakcji religii z innymi kierunkami pedagogiki. W dyskusji tej mogą i powinni uczestniczyć pedagodzy i katechetycy, studenci pedagogiki i teologii, osoby świeckie i duchowne, a także wszyscy zainteresowani wzajemnym przenikaniem się, kooperacją, dialogiem, spotkaniem religii i pedagogiki.

Eugeniusz Sakowicz
UKSW, Warszawa